Boże minimum

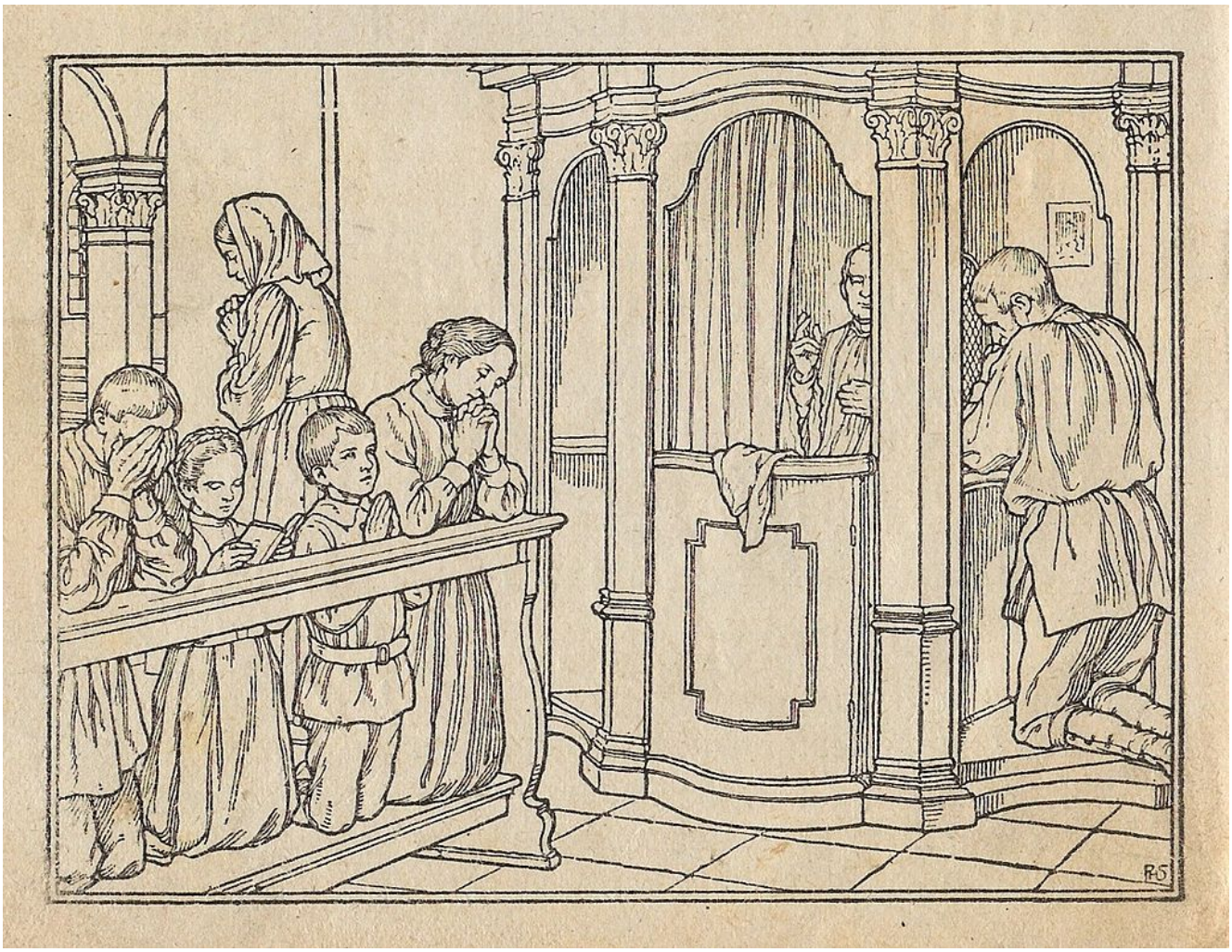

Nikomu On nie przykazał być bezbożnym i nikomu nie zezwolił grzeszyć. Właśnie w tych słowach Bóg, Ojciec nasz, zawarł minimum swych oczekiwań względem nas, swoich dzieci. To trochę tak jak matka i ojciec, którzy od swoich dzieci oczekują, by nigdy nie wyparły się miłości swoich rodziców, i by po prostu było im dobrze w całym życiu, by w swoim życiu się spełniły. Pan Bóg dał nam swoje przykazania, najpierw te, które dotyczą czci Bożej, czyli właśnie pobożności (trzy pierwsze), a potem pozostałe, dotyczące miłości naszych bliźnich i siebie samych. Chodzi więc o troskę o życie Boże, o szczerą relację z Panem Bogiem, o życie wypełnione wiarą. Żywa wiara połączona z miłością Boga, pełna zaufania i zawierzenia, to prosta tajemnica pobożności. Takiej relacji z Bogiem Ojcem uczył nas Pan Jezus. *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* – pobożność to troska o życie w jedności z Bogiem, przez modlitwę, wierność i

wytrwałość nawet w cierpieniu i w przeciwnościach. Żaden grzech nie jest wolą Boga względem nas – *Bóg nikomu nie zezwolił grzeszyć.* Nie ma takiej sytuacji, która by dopuszczała jakiekolwiek zło, grzech. Owszem, Bóg dopuszcza zło, poddaje nas różnym życiowym próbom, musi z bólem patrzeć na różne nasze grzechy. Ale też On, bardziej od nas ludzi, cierpi z powodu naszych grzechów. Nasze niewierności i wynikające stąd cierpienia bardziej dotykają bólem Serce Boże niż nasze serca. Pobożność i dobro to marzenie Boga wobec nas. **[prob.]**